

# Małgorzata Filipek

---

## Koloryt pogranicza serbsko-tureckiego w polskich przekładach prozy Borisava Stankovicia

---

Przekłady Literatur Słowiańskich 2/1, 215-231

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Filipek

## Koloryt pogranicza serbsko-tureckiego w polskich przekładach prozy Borisava Stankovicia

Dzieła Borisava Stankovicia (1874—1927) stanowią swoistą kronikę społeczną Vranja — głównego miasta południowo-wschodniej Serbii, którego wyzwolenie w 1878 r. z trwającej prawie pięć stuleci niewoli tureckiej przypadło na pierwsze lata życia pisarza. Na dorobek autora składają się trzy tomy opowiadań [*Ze starej Ewangelii* (*Из старог Јеванђеља*, 1899), *Ludzie boży* (*Божји људи*, 1902), *Dawne czasy* (*Стари дани*, 1902)], dramaty *Kosztana* (*Коштана*, 1902) i *Taszana* (*Ташана*, 1912) oraz powieści — *Ran Mladen* (*Газда Младен*, 1903, wyd. 1928) i *Nieczysta krew* (*Нечиста крв*, 1910), „obchodząca” w 2010 r. stulecie swego istnienia w serbskim obiegu kulturalnym.

Dzięki twórczości Stankovicia zarówno orientalne Vranje z krętymi uliczkami, okolicznymi wzgórzami i skomplikowanymi ludzkimi losami<sup>1</sup>, jak i cały „južnosrbijanski prostor”<sup>2</sup> zostały włączone „у магистралне токове националне литературе”<sup>3</sup>. Pisarz, ukazując sceny zapamiętane z dzieciństwa, wystawił wierne świadectwo przełomowemu okresowi w dziejach Serbii<sup>4</sup>, skoncentrował się na zmianach ekonomicznych, społeczno-politycznych i mentalnych zachodzących w regionie oddalonym od „zachodnioeuropejskich form

<sup>1</sup> Р. Симоновић: *Живот и књижевно дело Борисава Станковића*. Београд 2007, s. 110.

<sup>2</sup> Г. Максимовић: *Борисав Станковић. Његово дјело и доба*. В: Б. Станковић: *Одабране приче*. Ниш 2005, s. 461.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 461.

<sup>4</sup> А. Дукановић: *Од тумача*. В: В. Станковић: *Жона небосзчыка. Оповиаданя*. Тлум. А. Дукановић. Варшава 1961, s. 6.

cywilizacyjnych i kulturowych”<sup>5</sup>, gdzie w atmosferze „przepychu [...] i wybuchającego erotyzmu trwoniono [...] majątki”<sup>6</sup>, gdzie „ścierały się interesy, ambicje, namiętności”<sup>7</sup>. W kręgu obserwacji B. Stankovicia znalazło się wiele kwestii — „расипање живота и великог богатства, феудални поредак и нови који га је заменио [...], сексуална пренадраженост, [...], промашене судбине људи [...], патријархална покорност млађих према старима, потиснута жена”<sup>8</sup>. Autor przedstawił świetność i upadek patriarchalnych rodów, których reprezentantami byli „хације и ефендије [...] носиоци оног старог и феудалног Врања”<sup>9</sup>, ukazał bogacących się chłopów, uosabiających nowe czasy, pisał „o wypieraniu z handlu elementu obcego przez element serbski; o ludziach wydziedziczonych i biedocie; o uświęconych wiekami tradycjach i nowych obyczajach”<sup>10</sup>.

Autor *Nieczystej krwi*, częściej niż inni ówczesni pisarze serbscy, ukazywał los kobiety jako istoty najmniej swobodnej w wyrażaniu swych emocji i potrzeb, całkowicie spętanej przez okowy patriarchalnych obyczajów<sup>11</sup>. Takie są jego bohaterki — Pasa (*Стари дани*), Cveta (*У ноћи*), Lenka (*У виноградима*), Nasa (*Јовча*), Nuszka (*Нушка*), młoda Stana (*Баба Стана*), Sofka (*Нечиста крв*), Anica (*Покојникова жена*). Pisarz dotyka istotnych kwestii społecznych, jak: przemoc, gwałt, niechciana ciąża czy aborcja (*Баба Стана*, *Јовча*, *Стари дани*); poruszonym często zagadnieniem jest niespełniona miłość między bohaterami z różnych warstw społecznych. Budzące się uczucia, pierwsze zmysłowe pragnienia ukazuje pisarz w utworach *У виноградима* i *Нушка*. W opowiadaniu *У ноћи* syn bogatego gospodarza i służąca, siłą rozdzieleni, ukrywają przed światem łączące ich relacje. Skrywane uczucie towarzyszy jednemu z bohaterów opowiadania *Стари дани*. Skazana na osąd społeczny jest miłość ojca do córki z utworu *Јовча*, miłość silniejszą od śmierci ukazał pisarz w utworze *Станоја*.

Proza Stankovicia zaistniała w świadomości czytelnika polskiego dzięki utworowi zatytułowanemu *Nocą*<sup>12</sup>, jednemu z dwudziestu czterech serbskich opowiadań<sup>13</sup> drukowanych w prasie polskiej przed drugą wojną światową. Powieść

<sup>5</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> Р. Симоновић: *Живот...*, s. 115.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>10</sup> A. Dukanović: *Od tumača...*, s. 6.

<sup>11</sup> J. Деретић: *Историја српске књижевности*. Београд 1996, s. 390.

<sup>12</sup> B. Stanković: *Nocą*. Tłum. W. Bazielić. „Świat” 1932, nr 36, s. 15—16.

<sup>13</sup> W polskim obiegu kulturalnym zaistniały następujące utwory: B. Nušić: *Jego czwarta żona*. Tłum. V. Frančić. „Nowa Reforma” 1922, 41, s. 50—52; Idem: *Grzech Hatidży*. Tłum. Z. Kawecka. „Kurier Poznański” 1924, nr 258, s. 2 oraz nr 259, s. 2; Idem: *Carije*. Tłum. Z. Kawecka. „Kultura Słowańska” 1925, nr 9, s. 9—11 oraz nr 10/11, s. 20—21; Idem: *Lale*. Tłum. Z. Kawecka. „Kurier Poznański” 1925, nr 103, s. 34; Idem: *Mój uczeń*. Tłum. R. Zawiliński. „Nowa Reforma” 1928, nr 133, s. 1 oraz nr 134, s. 1; Idem: *Przygoda św. Mikołaja*. Tłum. Mecenas Wacusz. „Kurier Poranny” 1934, nr 358, s. 45; Idem: *Spis ludności*. Tłum. J. Magiera. „Głos Narodu” 1934, nr 277, s. 4

*Nieczysta krew*<sup>14</sup>, która została opublikowana w Polsce dwukrotnie (w latach 1935 i 1956), spotkała się z pozytywną reakcją<sup>15</sup>. Oba utwory przełożył na język polski Wiktor Bazielić, organizator i sekretarz katowickiego oddziału Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego. W 1961 r. w polskim obiegu czytelnicznym ukazał się zbiór opowiadań *Żona nieboszczyka*<sup>16</sup> w tłumaczeniu Aliji Dukanovicia. Tom ten zawiera następujące utwory: *W winnicy* (*У виноградама*), *Tam* (*Јовча*), *Stanoja* (*Станоја*), *W nosy* (*У ноћу*), \*\*\* *Sam. Do tego stopnia, że boi się nawet stąpać po ziemi...* (*Сам. И то толико да не сме слободно ни на земљу да ступа...*), *Stare dzieje* (*Стари дани*), *Na tamten świat* (*На онај свет*), *Zaduszki* (*Задушница*), *Boże Narodzenie* (*Наш Божић*), *Pracznica z Pstrokatego Zaulku* (*Баба Стана*), *Dzień Świętego Jerzego* (*Ђурђевдан*), *Wesele za murem* (*Нушка*) i *Żona nieboszczyka* (*Покојникова жена*). Opowiadanie *Wesele za murem* wydrukowano także w „Nowej Wsi”<sup>17</sup>. Utwór *Żona nieboszczyka* w wersji Haliny Kality został włączony do dwóch zbiorów — *Antologii noweli jugosłowiańskiej*<sup>18</sup> oraz *Nowel i opowiadań południowosłowiańskich*<sup>19</sup>.

oraz nr 278, s. 4; V. Petrović: *Grubiański tramwajarz*. Tłum. W. Bazielić. „Świat” 1931, nr 34, s. 17—18; Idem: *Pokusa*. Tłum. W. Bazielić. „Świat” 1932, nr 2, s. 14—15; Idem: *Zapalone zboże*. Tłum. W. Bazielić. „Czas” 1932, nr 143, s. 2; Idem: *Ziemia*. Tłum. S. Papierkowski. „Kalendarz Królowej Korony Polskiej” 1938, s. 68—77; R. Vesnić: *Jankowa winnica*. Tłum. S. Papierkowski. „Kalendarz Miejsce Piastowe” 1936; J. Veselinović: *Mały śpiewak*. Tłum. O. Poraj. „Kurier Poznański” 1925, nr 74, s. 17—18; M. Crnjanski: *Święta prowincja*. Tłum. M. Znatowicz-Szczepańska. „Bluszcz” 1927, nr 8—13; L. Lazarević: *Dzwon na jutrznię*. Tłum. D. Królikowski. „Dziennik Poznański” 1928, nr 100, s. 23; I. Andrić: *Nowele*. Tłum. M. Znatowicz-Szczepańska. Warszawa 1937. W tomie znajduje się 8 utworów: *Wędrówki Aliji Dzierdzieleza*, *W klasztornej gospodzie*, *W więzieniu*, *Spowiedź*, *Przy kotle*, *Cud w Olowie*, *Most na Żepie*, *Pragnienie*.

<sup>14</sup> B. Stanković: *Nieczysta krew*. Tłum. W. Bazielić. Warszawa 1935. Cytaty pochodzą z tego wydania powieści.

<sup>15</sup> J. Magiera: *W Bibliotece Jugosłowiańskiej...*, „Zet” 1934/1935, nr 23, s. 6; J. Gołąbek: *Na serbskich huculach*. „Głos Narodu” 1935, nr 59, s. 4; Idem: *Z literatur słowiańskich*. „Czas” 1935, nr 242, s. 6; Idem: *Literatury słowiańskie. Literatura serbska*. „Rocznik Literacki” 1935, T. 4, s. 194; J. Kaden-Bandrowski: *Nieczysta krew*. „Gazeta Polska” 1935, nr 97, s. 6; B. Czuruk: *Bibliografia*. „Przegląd Polsko-Jugosłowiański” 1936, nr 8, s. 127—128; A. Czyżewski: *Biblioteka Jugosłowiańska*. „Wiedza i Życie” 1936, nr 10/12, s. 704—705; J. Gołąbek: *Powieść Borisava Stankovicia...*, „Nowa Książka” 1936, z. 4, s. 223; J.A. Szczepański: *Ze starej Serbii (Nieczysta krew)*. „Trybuna Ludu” 1956, nr 162, 4; I. Olszewska: *B. Stanković, Nieczysta krew, Warszawa 1956*. „Rocznik Literacki” 1956, s. 408—409.

<sup>16</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka. Opowiadania*. Tłum. A. Dukanović... Cytaty pochodzą z tego wydania.

<sup>17</sup> B. Stanković: *Wesele za murem*. Tłum. A. Dukanović. „Nowa Wieś” 1961, nr 38, 1, 3.

<sup>18</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka*. Tłum. H. Kalita. W: *Antologia noweli jugosłowiańskiej*. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył B. Ćirlić. Warszawa 1964, s. 174—198.

<sup>19</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka*. Tłum. H. Kalita. W: *Nowele i opowiadania południowosłowiańskie. Chrestomatia*. T. 1: 1848—1948. Oprac. B. Ćirlić wspólnie z E. Ćirlić. Warszawa 2003, s. 212—228.

Tłumaczenie i jego rezultat w postaci przekładu przypominają dialog z Innym, w którym rolę Innego odgrywa przełożony tekst<sup>20</sup>. Temu Innemu tłumacz „nakłada [...] maskę, zgodnie ze swoim własnym odczytaniem oblicza tekstu [...]. Uroda lub szpetota maski tłumaczenia modelowana jest wedle horyzontu pojęciowego tłumacza, wszczepionego w tekst oryginału w procesie interpretacji”<sup>21</sup>. Przekład jako źródło wiedzy o Innym — o innej kulturze, narodzie, mentalności, stylu życia, uważany jest za jeden ze sposobów, w jaki kultury mogą się z sobą komunikować i dzięki temu kontaktowi poznawać i wzbogacać<sup>22</sup>, czemu służy zarówno zapoznanie odbiorcy z tworem należącym do obszaru innej kultury, jak i odtworzenie konkretnych elementów kulturowych obecnych w oryginale<sup>23</sup>.

Czytelnik prozy Stankovicia poznaje ludzi, których mentalność formowała się „w wyniku prawie pięćsetletniego współżycia [...] dwóch żywiołów [...]. Pierwszy z nich to żywioł słowiański, miękki, wrażliwy [...] — drugi to element orientalny, przeżarty [...] melancholią, zachłannie zmysłowy”<sup>24</sup>. Dla odbiorcy tekstów Stankovicia Innym staje się świat mieszkańców południowej Serbii, wyzwolonych spod wielowiekowej tureckiej okupacji, a tym samym do pewnego stopnia egzotycznych<sup>25</sup>, w których codzienność wpisane zostały dwie rzeczywistości społeczno-kulturowe. Dialog dwóch kultur — serbskiej i tureckiej — obecny w utworach Stankovicia wpływa na ich swoisty, niepowtarzalny klimat. Nawiązanie do tureckiej przeszłości okolic Vranja wprowadza do utworów konotacje obcości, odczuwanej nie tylko przez czytelników przekładu, lecz także przez adresatów oryginału, pochodzących spoza opisywanego obszaru, a zatem ukształtowanych przez inne warunki społeczno-polityczne i kulturowe — jak chociażby Serbowie z Wojwodiny, należącej niegdyś do państwa Habsburgów.

W dziełach Stankovicia pierwiastki tureckie, mimo iż zostały częściowo przez serbską przestrzeń wchłonięte i „oswojone”, występują jako elementy kultury obcej, narzuconej. W tłumaczeniach jego utworów odgrywają rolę kultury trzeciej<sup>26</sup>, zewnętrznej zarówno w stosunku do oryginału, jak i do przekładu. Połączenie w przekładzie elementów obcych i znanych „stwarza trzecią rzeczywistość, która nie jest już ani tylko rzeczywistością języka i kultury oryginału, ani tylko rzeczywistością języka i kultury przekładu, lecz palimpsestem tych dwóch rzeczywistości, nakładają-

<sup>20</sup> J. Kozak: *Przekład literacki jako metafora. Między logos a lexis*. Warszawa 2009, s. 138.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>22</sup> E. Skibińska: *W szkole interkulturowości: problematyka różnic między kulturami w dydaktyce przekładu*. W: *Między oryginałem a przekładem. 9: Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce*. Red. U. Kropiwicki, M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa. Kraków 2004, s. 80.

<sup>23</sup> A. Bednarczyk: *Wstęp*. W: A. Bednarczyk: *Kulturowe aspekty przekładu literackiego*. Katowice 2002, s. 8.

<sup>24</sup> A. Dukanović: *Od tłumacza...*, s. 7.

<sup>25</sup> K. Bąk: *Borisav Stanković*. W: *Mały słownik pisarzy zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich*. Red. J. Magnuszewski. Warszawa 1973, s. 433.

<sup>26</sup> A. Bednarczyk: *Tłumaczenie w sferze oddziaływania kultury*. W: A. Bednarczyk: *Kulturowe aspekty...*, s. 32.

jących się na siebie”<sup>27</sup>. Uzyskany w rezultacie tłumaczenia obraz „może być obecny lub nieobecny w rzeczywistości przestrzenno-kulturowej przekładu”<sup>28</sup>.

Rekonstrukcja elementów kulturowych oryginału w przekładzie pozwala czytelnikowi poznać specyfikę nieznaną przestrzeni. W tłumaczeniach utworów Stankovicia tę przestrzeń wypełniają także ślady dziedzictwa tureckiego. W polskich translacjach zachowane zostały informacje podkreślające związki opisywanego regionu z Imperium Osmańskim, po którym w mieście pozostało dużo „piętrowych tureckich domów” (*Żona nieboszczyka*, 177), most z tablicą „w języku tureckim” (*Stare dzieje*, 71), turecki cmentarz oraz tradycja jarmarków, które wyglądają obecnie tak samo, jak „za tureckich czasów” (*Praczka z Pstrokatego Zaułka*, 134). Tłumacze nie pomijają informacji o miejscu akcji utworów, przytaczając szczegóły topograficzne, które dla czytelnika polskiego brzmią całkowicie abstrakcyjnie. Bohater opowiadania po otrzymaniu depeszy o chorobie babki „wyruszył do Vranja” (*Na tamten świat*, 90), w obrzędach chętnie uczestniczą „kobiety z Vranja” (*Dzień świętego Jerzego*, 158), Anica wraca do domu „przez zmurszały mostek na Odzince”<sup>29</sup>. Słynny „Шарени хан» — трговачко састајалиште [...] јунака”<sup>30</sup> opisany w powieści *Nieczysta krew* oraz „у причи Баба Стана”<sup>31</sup> zyskał uprzywilejowaną pozycję w przekładzie A. Dukanovicia, który zmienił oryginalny tytuł opowiadania na *Praczka z Pstrokatego Zaułku*. Mimo zmiany tytułu, „Pstrokaty Zaułek” z polskiej wersji utworu nie otwiera pola dla orientalno-tureckich odniesień w takim stopniu, jak czyni to serbski oryginał.

Polski czytelnik odnajduje w przekładzie informacje, że miejscem akcji utworów Stankovicia są obszary nadgraniczne. Pasa, po ucieczce od albańskich zbójników, „dotarła aż do granicy, a potem [...] do naszego miasta” (*Stare dzieje*, 79). Anica i jej bracia przybyli do miasta ze wsi „położonej nad granicą” (*Żona nieboszczyka*, 181). Dziwak Tomcza uprawiał przemyt i „kręcił się nad granicą” (*Stare dzieje*, 79). Czas akcji pisarz określa za pomocą aluzji do przełomowych dla Serbii wydarzeń [„Potem przyszła wojna i wyzwolenie, koniec tureckiej władzy i panowania” (*Nieczysta krew*, 57)]. Obecność aluzji historycznych zarówno w tekście oryginalnym, jak i w przekładzie może odgrywać rolę egzotyzującą, niezależnie od tego, czy odbiorca może odczytać ich znaczenie<sup>32</sup>, dlatego w polskiej wersji powieści *Nieczysta krew* opatrzone podtytułem, który precyzyjnie ustala jej ramy czasowe, konkretyzując aluzję historyczną (*Powieść obyczajowa z życia południowo-wschodniej Serbii z lat 1877—1880*).

<sup>27</sup> J. Kozak: *Przekład literacki...*, s. 163—164.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 164.

<sup>29</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka*. Tłum. H. Kalita. W: *Nowele...*, s. 214.

<sup>30</sup> P. Симоновић: *Живот...*, s. 93.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> I. Kasperska: *Historia jako intertekst. Przekład aluzji historycznych na przykładzie powieści Zoé Valdés i Manuela Cofiño*. W: *Między oryginałem a przekładem*. 11: *Nieznane w przekładzie*. Red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa. Kraków 2006, s. 40.

Wyróżniki tej innej, obcej kultury w przekładach prozy Stankovicia to, oprócz topografii terenu, aluzji historycznych, także imiona postaci. Dla czytelnika polskiego interesującą lekturę stanowią opisy życia codziennego bohaterów, którzy w przekładach zachowali swe specyficzne imiona (Lenka, Jovcza, Naca, Jovan, Nuszka, Stana, Stanoja, Pasa, Tomcza, Cveta, Stojan, Zlata, Sofka, Mita, Arsa, Ita, Trifun itd.). Na codzienność bohaterów składają się elementy kształtujące ich najbliższe otoczenie (np.: stroje, sprzęty domowe, potrawy, instrumenty muzyczne itp.), opisujące styl życia, przejawy duchowości.

Zewnętrznym atrybutem postaci są ich orientalne ubiory. Bohaterki chodzą „w serdakach, szarawarach, chustach na głowie” (*Stare dzieje*, 76). Ozdobą stroju kobiecego jest naszyjnik z dukatów. Jovcza kupił córce „dukatów [...] tyle, że już nie było na nie miejsca na szyi i piersi” (*Tam*, 31). Dawny konkurent zamierzał Stanę „omotać naszyjnikami z dukatów” (*Praczką...*, 145). Na strój Nuszki składają się „rozpięty serdaczek i bluzka odsłaniająca naszyjniki z dukatów” (*Wesele za murem*, 165). Gdy ludzie tańczą „kolo” — „taniec ludowy, w czasie którego tancerze tworzą krąg” (*Boże Narodzenie*, 122), to ziemia dudni, a „w naszyjnikach dziewcząt śpiewają cienko dukaty, pieniążki [...]” (*Boże Narodzenie*, 122). W stroju męskim wyróżnia się turecki fez, do którego matka przypina synowi „kitkę, którą nosił [...] ojciec” (*Boże Narodzenie*, 112), a fez dawnego konkurenta Stany „owinięty był białym zawojem” (*Praczką...*, 144).

A. Dukanović za pomocą przypisów objaśnia polskim czytelnikom niektóre osobliwości obcej przestrzeni kulturowej. Gdy Pasa wchodzi do izby, szeleści „zwierzchnia anterija” — „długa suknia bez rękawów” (*Stare dzieje*, 79) i „jedwabny mintan” — „krótki kaftanik [...] pod zwierzchnim odzieniem” (*Stare dzieje*, 79). Halina Kalita objaśnia ten element garderoby jako „zwierzchnie czarne ubranie z długimi rękawami”<sup>33</sup>. We wnętrzach domostw królują sprzęty charakterystyczne dla kultury tureckiej. Przed drzwiami izby „stał mangal” — „miedziane, płytkie naczynie z rozżarzonymi węglami, wsparte na metalowych prętach” (*Na tamten świat*, 95). Na środku pokoju „rozciągała się sofra” — „niski stół, na którym spożywa się posiłki” (*Stare dzieje*, 76). W tłumaczeniu H. Kality mebel został opisany bardziej precyzyjnie, jako „okrągły niski stół, przy którym siedzi się na podłodze”<sup>34</sup>. Przed sklepem mięsnym Ity mężczyźni „wysiadują na ciepence”<sup>35</sup> — rodzaju „drewnianych okiennic, otwieranych nie na boki, lecz w górę i w dół”<sup>36</sup>. W miejskiej gar kuchni „sprzedawane są cievapczici” — „turecka nazwa ostro przyprawionych kotlecików z różnych gatunków mięsa” (*Stare dzieje*, 72).

Na koloryt narodowy oryginału składają się elementy kultury — uroczystości, święta, obrzędy, wpisane w życie Serbów zamieszkujących nie tylko opisane

<sup>33</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka*. Tłum. H. Kalita. W: *Nowele...*, s. 221.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 215.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

przez Stankovicia południowo-wschodnie skrawki Serbii, ale również inne regiony (jak Dalmacja, Wojwodina itp.). Wesele, które autor opisuje w kilku utworach (*Wesele za murem*, *Żona nieboszczyka*, *Nieczysta krew*), nie oznacza dla bohaterów początku szczęśliwego etapu w życiu, jest często jedynie konsekwencją umowy zawieranej między rodzinami. Kluczowym wydarzeniem powieści *Nieczysta krew* jest sprzedaż Sofki przez ojca bogatemu chłopu, który przeznaczają ją na żonę dla swego syna „с прикривеном намером да, по обичајима који [...] владају међу селјацима, сам живи с њом”<sup>37</sup>. O męża dla córki próbował zadbać Jovcza, który w tym celu „wyruszył nawet w podróż do Turcji” (*Tam*, 33), Stojanowi „ojciec wyszukał [...] bogatą pannę ze znanego domu” (*W nocu*, 62). Zanim Anica została żoną Mity zrozumiała, że bracia „już ją opili” (*Żona nieboszczyka*, 185). Wesele Anicy i Mity nie trwało „jak zwykle cztery dni” (*Żona nieboszczyka*, 186), dla gości przygotowano tylko uroczysty obiad, nie przewidziano „uroczystej wieczerzy i owej nocy, w czasie której goście biesiadują” (*Żona nieboszczyka*, 186). Wesele Sofki, poprzedzone zaślubinami z małoletnim chłopcem w opisanym z detalami świątyni, przekształca się w prawdziwą orgię. Weselna zabawa sprawia wielką radość jedynie Nuszce. Dziewczyna przez mur znajdujący się na posesji krewnych obserwowała tańce młodych mężczyzn, którzy „wyciągnęli zza pasa chustki i powiewając nimi [...], jęli dreptać drobniutko, a ostrożnie [...], ale zarazem ogniście” (*Wesele za murem*, 169). Nie mogąc oprzeć się sile muzyki, sama wykonała zmysłowy taniec.

Stanković wykazał się swobodą w traktowaniu niektórych praktyk weselnych. Zmodyfikował zwyczaj przyozdabiania w przeddzień ceremonii bramy domu pana młodego wieńcami z kwiatów — w powieści udekorował nimi dom ojca Sofki<sup>38</sup>, zmienił również obyczaj, który wymagał, aby panna młoda po zaślubinach obsypywała gości zbożem, rodzynkami, cukierkami w domu swych teściów. Ten zwyczaj Stanković również przeniósł do rodzinnego domu Sofki<sup>39</sup>.

Opisy uroczystości rodzinnych, obrzędów i zwyczajów wzbogacają wiedzę czytelnika na temat przynależności mieszkańców Vranja do określonej wspólnoty religijnej, o czym świadczą ocalone w tłumaczeniu pierwiastki prawosławia, występujące zarówno w postaci podstawowych wyróżników (cerkiew, pop, diakon, ikona, ikonostas), jak i elementów liturgii, w której uczestniczą bohaterowie. Szczególnie malownicze są opisy Bożego Narodzenia, Zaduszek oraz dnia patrona rodziny („крсна слава”), które ubarwiają życie postaci i tworzą niezwykle klimat utworów.

<sup>37</sup> J. Деретић: *Историја...*, s. 392.

<sup>38</sup> Р. Симоновић: *Живот...*, s. 136.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 137.



Święta Bożego Narodzenia kojarzą się dziecięcemu bohaterowi z zapachami i dźwiękami — to zapach kadzidła, „skropione święconą wodą dywany” (*Boże Narodzenie*, 112) oraz „woń korzonków dziewięcisiu i bazylii, której [...] pęczki wetknęła matula za ikonę” (*Boże Narodzenie*, 109). Bohater zapamiętał z dzieciństwa, „jak wałą moździerze, jak drżą futryny okienne” (*Boże Narodzenie*, 111), „jak pod ikoną skwierczy lampka” (*Boże Narodzenie*, 112), potrafił odtworzyć w pamięci „ikonostas, na którym mrugały lampki” (*Boże Narodzenie*, 114), brzmienie modlitwy diakona, pieśń *Roždestvo tvoje, Hriste, Bože nasz* (*Boże Narodzenie*, 115), modlitwę matki do św. Mikołaja Cudotwórcy oraz życzenia *Hristos se rodi!* (*Boże Narodzenie*, 119). Pisarz przywołał też nienazwaną *expressis verbis* bożonarodzeniową tradycję oczekiwania pierwszego gościa tzw. „полажајника”. Zwyczaj szczególnego traktowanie pierwszej osoby, która przychodzi z życzeniami w dniu Bożego Narodzenia, wywodzi się z czasów, gdy wierzono „да је полажајник мртви предак у виду путника намерника — божанског госта”<sup>40</sup>.

Innym świętem religijnym są Zaduszki, w serbskiej tradycji obchodzone trzykrotnie w ciągu roku, zawsze w sobotę „пред Месне покладе, пред Духове и пред Митровдан”<sup>41</sup>. Stanković w opowiadaniu *Zaduszki* wspomina o dwóch uroczystościach, z których „једна пада у зиму, друга у лето, пред св. Николу”<sup>42</sup>, koncentruje się zaś na letnim Dniu Zaduszny, gdy „народ излази на гробље да окади гробове покојника и да им запали свећу или кандило на гробу”<sup>43</sup>. Z okazji święta „спреми се жито, јело и пиће, па се то изнесе на гробље и једе и пије и дели за покој душе умрлих”<sup>44</sup>. Bliscy odwiedzający groby przynoszą kosze pełne wiktuałów, aby po nabożeństwie rozdać je żebrakom. Smentarne rytuały powtarzała także Anica, płacząca na mogile męża, wśród „placków, jabłek, winogron, plastrów przypiekanej dyni” (*Žona nieboszczyka*, 173). Bohaterka utworu, po rozdaniu pożywienia biedakom zgromadzonym na cmentarzu, „zapalała lampkę [...], zgarniała [...] liście [...], uklepywała [...] ziemię i z trudem odrywała się od [...] mogiły” (*Žona...*, 175). Zaduszki ukazane są także w powieści *Nieczysta krew*, której bohaterka „przebierała pszenicę starannie” (*Nieczysta krew*, 89), by „ponieść ziarno dla dusz umarłych” (*Nieczysta krew*, 89).

W serbskim kalendarzu ważnym świętem jest „крсна слава” — dzień patrona rodziny, święto wywodzące się z czasów przedchrześcijańskich, gdy każda rodzina składała ofiary swemu własnemu bóstwu. Serbska cerkiew przejęła pogańskie święto na pamiątkę „свеца заштитника под чијом су заштитом поједине породице примиле хришћанску веру”<sup>45</sup>. Obecnie święto, które stało się jednym z wyróżników serbskiej tożsamości religijnej i narodowej, obchodzi także część

<sup>40</sup> М.Т. Вуковић: *Народни обичаји, веровања и пословице код Срба*. Београд 1985, s. 88.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>42</sup> Б. Станковић: *Задущница*. В: Б. Станковић: *Одабране приче*. Ниш 2005, s. 195.

<sup>43</sup> М.Т. Вуковић: *Народни...*, s. 138.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 99.

Bułgarów, Rumuni, Arbanasi, katolicy Serbowie z Boki Kotorskiej, Dalmacji, południowej Hercegowiny, Czarnogórcy i Macedończycy<sup>46</sup>. „За време вековног ропства под Турцима крсна слава, црквене славе, свадбе [...] била су једина места где се народ могао [...] састајати”<sup>47</sup>. Jeden z bohaterów prozy Stankovića „obchodził slawę [...] w wigilię św. Michała Archanioła” (*Stare dzieje*, 73). Na stole owego dnia króluje „duży kołacz, a na nim trzy woskowe świece. Obok szklanica wina, [...] chlebki, drewniane misy z jabłkami, gruszkami, orzechami i wyjętymi z nalewek winnymi jagodami” (*Stare dzieje*, 76). Pisarz ukazał najważniejsze momenty uroczystości, podczas której pop „czytał modlitwy, potem [...] okadzał wszystko” (*Stare dzieje*, 77), a zebrani „kłaniali się, padali na kolana, żegnając się znakiem krzyża” (*Stare dzieje*, 77). Uroczystość mogła się rozpocząć dopiero, gdy pop „przepełował kołacz” (*Stare dzieje*, 77).

W różnych uroczystościach religijnych, o których wspomina autor, uczestniczą także inni bohaterowie. Stojan wybierał się wraz z żoną i matką „na odpusty, [...] na święta patronów” (*W nocy*, 64), Anica liczyła, że po ślubie będzie chodzić z mężem „do cerkwi i na uroczyste odpusty, na święta patronów rodzinnych” (*Żona nieboszczyka*, 184), a Jovcza chodził wraz z córką Nacą „na uroczystości cerkiewne ku czci św. Panteleja” (*Tam*, 29).

O ile z wschodniochrześcijańską tradycją religijną czytelnik polski ma styczność chociażby z racji zamieszkującej Polskę licznej grupy wyznawców prawosławia, o tyle obce mu są zwyczaje, których religijna wymowa została nieco zatarta, jak „Ђурђевдан”, upamiętniający św. Jerzego męczennika, który „страдао за време цара Диоклецијана”<sup>48</sup>. Dzień ten wyznaczał w przeszłości rytm życia hajduków, którzy 6 maja wyruszali na umówione miejsce „да поново отпочну са хайдуковањем”<sup>49</sup>. Ślady tego zwyczaju zachowały się w powiedzeniu: „Ђурђевданак — хайдучки састанак”<sup>50</sup>. W przededniu święta starsze kobiety zbierają gośliny, które „ставе у лонац напуњен водом, па томе додају прво бојено ускршње јаје и то ставе под ружу у башти да преноћи. Ујутру се сви [...] умивају водом: деца — да буду здрава [...], девојке — да се момци грабе за њих, старији — да буду здрави, домаћин — да му кућа буде добро чувана, већ сваки према својим потребама и жељама”<sup>51</sup>. Pisarz wspomina o stawianiu pod krzakiem róży ziół w dzbanie „razem z wielkanocną pisanką i srebrnym pieńżkiem” (*Dzień Świętego Jerzego*, 155). Hałasy nad rzeką, które słyszy dziecięcy bohater utworu, to ślad dawnego obyczaju, gdy „рано пре зору народ одлази у природу [...] на ђурђевдански уранак”<sup>52</sup>. Na spotkanie wybiera się miejsce

<sup>46</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 101.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 112.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 112.

w lesie, na polanie lub nad rzeką, gdzie do południa trwa zabawa i ucztowanie, gdyż z tej okazji „обавезно се пече јагње на ражњу”<sup>53</sup>. W dniu św. Jerzego ważną rolę odgrywa też „mantafa” — „bukiecik z dołączonym do niego wierszem, także obrządek połączony z wróżbami” (*Dzień Świętego Jerzego*, 156). Tekst wierszowanej wróżby wygłaszano najpierw po turecku, następnie do adresatki wróżby „kierowano słowa przekładu” (*Dzień Świętego Jerzego*, 158). Do świątecznych rytuałów należy także kąpiel w rzece lub w domu, gdzie do tego celu przygotowywano wannę z wodą, do której dodawano „liście derenu, bodziszka i inne zioła lecznicze” (*Dzień Świętego Jerzego*, 156). „Понегде се младеж на Ђурђевдан пре изласка сунца купа у реци или код куће”<sup>54</sup>, bo „kto się w dzień świętego Jerzego wykąpie przed wschodem słońca, przez cały rok będzie zdrow, jak ten dereń” (*Dzień Świętego Jerzego*, 156). Barwny przekaz związany z rytuałną kąpielą zamieścił pisarz w powieści *Nieczysta krew*, której bohaterka udaje się do łaźni tureckiej, aby odpowiednio przygotować się do ceremonii zaślubin.

Jednym z elementów tworzących koloryt lokalny są popularne piosenki. W prozie żadnego innego pisarza serbskiego nie ma tytułu pieśni, co w utworach Stankovicia. W polskich przekładach znajduje się około dwudziestu tytułów lub fragmentów piosenek, które bohaterowie wykonują „да се [...] несрећна срца до краја искажу и исплачу кроз тугу и сузу”<sup>55</sup>. Pieśni śpiewają kobiety przy łożu umierającej Zlaty, śpiewają je Cyganie w czasie Bożego Narodzenia, pieśń towarzyszy bohaterom w trakcie pracy i odpoczynku, jest obecna w czasie uroczystości rodzinnych — wesela, święta patrona rodziny itp. W. Bazelich w utworze *Nocą* zrezygnował z fragmentu tekstu, w którym Cveta i Stojan wykonują pieśń: „Ветар душе, ветар душе, ал — катмер мирише; / драги драгој, драги драгој, ситну књигу пише!”<sup>56</sup>. Alija Dukanović nie pozabawił tłumaczenia dwuwiersza, który brzmi: „Wiatr się zerwał, wiatr oszalał, goździki zakwitły, / Do lubego list posyła dziewczyna” (*W nocy*, 60). Stojan śpiewa: „Да знајеш, моме, мори, да знајеш / Каква је жалба, мори, за младост?!”<sup>57</sup>, co w tłumaczeniu A. Dukanovicia brzmi: „Gdybyś wiedziała, miła, gdybyś wiedziała, / Jak mi żal młodości [...]” (*W nocy*, 67). W. Bazelich nie opuścił w swej wersji *Nieczystej krwi* tych charakterystycznych elementów oryginału, które pojawiły się w przekładzie w następującej formie: „Gdybyś wiedział kochanku / Gdybyś wiedział kochanku / jak ja więdnę bez ciebie” (163); „Smuć się, kochanie, i ja się zasmucę” (162); „Biada luby, biada! Czy ci luby nie żal / Czy ci luby nie żal, / że się rozłączamy” (163); „Hej słowiku, nie śpiewaj tak rano! / Nie budźże mi, nie budź gospodarza / Och, nie śpiewaj rano!” (203). Obcy czytelnicy, o ile nie doświadczyli tego aspektu rzeczywistości oryginału, nie odbierają śpiewanych przez bohaterów piosenek jako

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>55</sup> Р. Симоновић: *Живот...*, s. 107.

<sup>56</sup> Б. Станковић: *У ноћи*. В: Б. Станковић: *Одабране...*, s. 72.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 78.

nośnika dodatkowych znaczeń, skojarzeń i emocji. Adresaci przekładu nie zostali wyposażeni w odpowiednie informacje kulturowe, które pozwoliłyby im postrzeżyć te fragmenty tekstu w taki sposób, w jaki czynią to czytelnicy oryginału.

W opowiadaniu *Stare dzieje* pisarz przytacza treść piosenki, o tym „jak rzeźmieszek [...] zamordował młodego Jovana i jak potem zmusił jego ojca, aby na ogniu smażył kawałki ciała” (*Stare dzieje*, 85). Tłumaczenie słów matki zamordowanego [„Jovane, synu najdroższy, / Pierwszą moją cię karmiłam [...]” (*Stare dzieje*, 85)] nie zawiera (przeróżającego w kontekście słów piosenki) skojarzenia ze zwyczajem pieczenia jagnięcia w dniu św. Jerzego, które występuje w oryginalnej wersji utworu: „Јоване, сине, Јоване! / Ти си ми јагње ћурђевско”<sup>58</sup>. W trakcie wesela jeden z braci Anicy (*Żona nieboszczyka*) intonuje znaną piosenkę *Oj Moravo, moje село равно*, co Dukanović tłumaczy jako *Oj, Moravo, wioszczyko moja*, a H. Kalita — *Oj, Moravo, moja wiosko*. Bohaterka wyczuwa radosny nastrój brata, który w dniu jej zaślubin kończy ciążącą jemu i pozostałym braciom opiekę nad siostrą — „им је она до сад, као девојка, код куће, пречила, стајала на путу, те им није било све равно, равно чак до Косова”<sup>59</sup>. Użyte w oryginale wyrażenie „равно до Косова”<sup>60</sup> (oznaczające obojętność) nie zostaje wprowadzone do przekładu ze względu na duży zakres odniesień kulturowych, zawartych w nazwie geograficznej, która dla Serbów stanowi symbol i fundament ich tożsamości religijnej, narodowej i państwowej<sup>61</sup>. W przekładzie A. Dukanovicia brat „zanucił [...] radośnie [...], że spadł mu kłopot z głowy, że pozbył się siostry. Gdy była panną, zawadzała braciom i byli nią wiecznie skrępowani. Teraz mogą robić, co im się żywnie podoba” (*Żona nieboszczyka*, 188). W translacji H. Kality Anicy wydawało się, „iż on [...] tak radośnie śpiewa, bo ona dotąd jako panna przeszkadzała w domu, zawadzała, a teraz wreszcie jej się pozbyli, wydali za mąż [...]”<sup>62</sup>.

Element obcości wprowadzony do dyskursu przekładu czyni tekst orędownikiem obcej kultury/języka w horyzontach pojęciowych obcego odbiorcy<sup>63</sup>. Przekład, który uwzględnia, a nawet eksponuje obcość kosztem swojskości, Lawrence Venuti nazywa „wyobcowującym” (*foreignizing*)<sup>64</sup>, w odróżnieniu od przekładu „oswajającego” (*domesticating*)<sup>65</sup>.

Wprawdzie w polskich wersjach utworów Stankovicia, które można uznać za „wyobcowujące”, na pierwszy plan wysuwają się bohaterowie i ich świat

<sup>58</sup> Б. Станковић: *Стари дани*. В: Б. Станковић: *Стари дани и друге приповетке*. Приштина 1996, s. 17.

<sup>59</sup> Б. Станковић: *Покојникова жена*. В: Б. Станковић: *Одабране...*, s. 174.

<sup>60</sup> *Речник српскохрватскога књижевног језика*. Књига трећа (К—О). Нови Сад—Загреб 1969, s. 10.

<sup>61</sup> B. Zieliński: *Serbowie na ziemi*. „Tygiel Kultury” 2003, nr 7—9, s. 7.

<sup>62</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka*. Tłum. H. Kalita. W: *Nowele...*, s. 219.

<sup>63</sup> J. Kozak: *Przekład literacki...*, s. 166.

<sup>64</sup> L. Venuti: *The Translator's Invisibility. A History of Translation*. London—New York 1995, s. 34. Cyt. za: J. Kozak: *Przekład literacki...*, s. 166.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 165.

zarówno geograficznie, jak i kulturowo odległy od świata czytelników przekładów, jednak lektura tłumaczeń wywołuje dodatkowe poczucie obcości związane z językiem translacji. Tłumaczenie „wyobcowujące”, które stwarza okazję do poszerzenia horyzontów konceptualnych rodzimego czytelnika, umożliwia odświeżenie języka przekładu przez obnażanie i sabotowanie struktur jego kanonu metodą odkształceń przez składnię przeniesioną z oryginału<sup>66</sup>.

W. Bazieliach w swych tłumaczeniach, które pochodzą sprzed lat z górą siedemdziesięciu, nazbyt często stosuje konstrukcje dzierżawcze, przypominające kalki z języka serbskiego [„wybiegi matczyne” (*Nieczysta krew*, 61); „tatusiowa Sofeczka” (*Nieczysta krew*, 113); „Markowa żona” (*Nieczysta krew*, 193); „czujność Markowych domowników” (*Nieczysta krew*, 149)], wprowadza do tekstu neologizmy [„niewdzięczny świat dookoły” (*Nieczysta krew*, 45); „była wcale doletnia” (*Nieczysta krew*, 48)], używa niewłaściwych czasowników [„jak urwę chwilę czasu” (*Nieczysta krew*, 91); „tak się dęła [...] a na ostatku takie zamęście!” (*Nieczysta krew*, 152); „włosy powydzieram” (*Nieczysta krew*, 195)] i przymków [„pod starość” (*Nieczysta krew*, 47); „patrzeć [...] w ulicę” (*Nieczysta krew*, 68)], nie unika też stylistycznych nieporadności [„miało się pod koniec lata” (*Nieczysta krew*, 75), „ofiarowawszy siebie na zamążpójście” (*Nieczysta krew*, 133)]. Tłumacz znacznie zredukował charakterystyczną dla oryginału leksykę turecką, o której los w przekładzie niepokoił się Julije Benešić<sup>67</sup>, popularyzujący od lat trzydziestych XX w. literaturę serbską, chorwacką i słoweńską w Polsce. W polskiej wersji *Nieczystej krwi*, której J. Benešić przepowiedział sukces u czytelników ze względu na niezwykły temat i ekstrawagancję typów<sup>68</sup>, tłumacz zachował desygnaty oznaczające osoby, takie jak: „effendi”, „beg” czy „hadzi”. Desygnaty te o wiele skuteczniej przybliżają orientalny koloryt utworu niż nazwy rzeczy lub zjawisk zaczerpniętych z życia codziennego. W. Bazieliach zrezygnował jednak z objaśniania specyficznych elementów obcej tradycji i kultury, pozostawił bez komentarza występujące w tekście toponimy [„Pokoje przystrojone były drogimi obrazami z Peći, Świętej Góry” (*Nieczysta krew*, 35)], oznaczające miejsca ważne w życiu religijnym i duchowym narodu serbskiego, takie jak leżące na terytorium Kosowa miasto „Peć” — od końca XIII w. siedziba arcybiskupa serbskiego, czy „Święta Góra” (Athos) — centrum duchowe prawosławia, z relikwiami męczenników, ikonami, skarbcem dzieł sztuki, w którego obrębie znajduje się dwadzieścia klasztorów, w tym najważniejszy dla Serbów, założony w 1198 r. przez Stefana Nemanję i jego syna Rastka Nemanjicia (Św. Sawę) — Hilandar. Tłumacz odstąpił też od objaśniania specyfiki uroczystości lokalnych, jak chociażby obchodzony 16 listopada „Święty Dziurdzie” (*Nieczysta krew*, 42), podczas którego ludzie

<sup>66</sup> Ibidem, s. 166—167.

<sup>67</sup> Autor serii „Biblioteka Jugosłowiańska” zastanawiał się, „kto, u licha, przetłumaczy te dwieście nieznanych tureckich słów”. Por. J. Benešić: *Osiem lat w Warszawie*. Tłum. D. Ćirlić-Straszyńska. Warszawa 1985, s. 44.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 44.

na polach „почупају дрвене крстове које су позабадали на Ђурђевдан, те их донесу кући па баце у ватру”<sup>69</sup>.

Alija Dukanović — w odróżnieniu od Wiktora Bazieliha — ułatwia polskim czytelnikom nawiązanie kontaktu z kulturą oryginału, komentując wybrane aspekty serbskiej rzeczywistości, jednak jego wyjaśnienia także dotyczą jedynie sfery materialnej. Wydaje się, że w niektórych przypadkach realia mogłyby zostać zastąpione neutralnymi ekwiwalentami bez szkody dla zachowania kolorytu lokalnego, gdyż nasycenie tłumaczenia przypisami utrudnia nieco percepcję tekstu [Zamiast np. „diakon czytał [...] jekteniję”, gdzie jektenija to „krótka modlitwa” (*Boże Narodzenie*, 114) — wystarczyłaby niwelująca przypis fraza: „diakon czytał modlitwę”, w miejsce „zbierali jaguridę” — „zielone niedojrzałe winogrona” (*W winnicy*, 20) — zbierali niedojrzałe winogrona, grę zaś „na szupeljce”, którą Dukanović objaśnia jako: „instrument przypominający piszczałkę” (*Wesele za murem*, 168), mogłaby zastąpić gra „na piszczałce” itp.]. Dukanović, preferujący wierność oryginałowi, nie uniknął mimowolnego efektu obcości w języku przekładów. Tłumacz należący do kultury oryginału myli sposób użycia liczby pojedynczej i mnogiej [„szybkimi, [...] krokami” (*W winnicy*, 19); „wędrować z ręki do ręki” (*Stare dzieje*, 82)], posługuje się utrwalonymi w polszczyźnie konstrukcjami w sposób nieprecyzyjny [„potulni jak jagniątko” (*Tam*, 31); „zajrzeć do szkieleka” (*Praczką z Pstrokatęgo Zaułku*, 130); „siedziała na pieniądzach” (*Praczką...*, 147)]. Dukanović, podobnie jak Bazieliha, błędnie używa przyimków [„w naszej ulicy” (*Na tamten świat*, 91); „rozleciał się w kawalki” (*W winnicy*, 15); „wracasz [...] nad wieczorem” (*Dzień Świętego Jerzego*, 159)] oraz czasowników. Jedną z bohaterek przerażona koszmarnym snem nie mogła „ust [...] roztworzyć” (*Na tamten świat*, 98), Mita w poszukiwaniu kandydatki na żonę „zeszedł do dolnej części miasta” (*Żona nieboszczyka*, 185), co H. Kalita tłumaczy, zachowując orientalny odcień oryginału, jako „zszedł do dolnej mahali”<sup>70</sup>. A. Dukanović stosuje też nietrafne ekwiwalenty, np. ubranie „pachnące nowizną” (*Boże Narodzenie*, 112) lub obrona „przed czymś niewidocznym” (*Żona nieboszczyka*, 207). Tłumaczowi nie udało się uniknąć nieporadności stylistycznych [„czego tylko dusza zapragnęła, wszystko stawało się twoje” (*Tam*, 42); „nie tyle jednak pił, co chował twarz w naczyniu” (*Stare dzieje*, 84); „nie tyle był biedny, co skąpy” (*W nocy*, 61)]. Z poczuciem poprawności językowej koliduje dosłowność niektórych rozwiązań translatorskich Dukanovicia [np. „do sypialnego pokoju” (*Stare dzieje*, 88) czy „w [...] robotach domowych” (*Boże Narodzenie*, 110)]. Wyjątek stanowi porównanie „zdrów jak ten dereń” (*Dzień Świętego Jerzego*, 156), które przełamuje barierę kulturową dotyczącą obrzędu związanego z dniem św. Jerzego. Zastąpienie konstrukcji frazeologizmem „zdrów jak ryba” czy „zdrów jak rydz” nie wyjaśniałoby istoty obrzędu — kąpieli w wodzie z liśćmi derenu po-

<sup>69</sup> M. T. Вуковић: *Народни...*, s. 122.

<sup>70</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka*. Tłum. H. Kalita. W: *Nowele...*, s. 218.

wodującej, że człowiek staje się „здрав кô дрен”<sup>71</sup>. Odpowiedź na pytanie, czy tłumacz niewywodzący się z przestrzeni kulturowej przekładu wprowadził ten zabieg świadomie, czy nie to już zupełnie inna kwestia.

Poczucie obcości translacji intensyfikują zwroty, które nie odpowiadają sytuacji komunikacyjnej między autorem wypowiedzi a jej adresatem. Słowom skierowanym do żebraka na cementarzu: „’Оди чедо! ,Оди овамо!”<sup>72</sup> — odpowiada w przekładzie Dukanovicia fraza: „Chodź, śłodziuchny, chodź!” (*Zaduszki*, 107). Wypowiedzi, którą Ita kieruje do syna Anicy: „Милане, синко”<sup>73</sup>, Dukanović nadał postać: „Milanie, kochany” (*Żona nieboszczyka*, 176), która wydaje się mniej adekwatna niż wybrana przez H. Kalitę forma „Milanie, synku”<sup>74</sup>. W Boże Narodzenie matka budzi syna słowami: „’Ајде, сине, устани”<sup>75</sup> — co A. Dukanović tłumaczy jako: „Wstań, miły mój!” (*Boże Narodzenie*, 112), Nuszka zaś usypia kilkuletniego chłopca słowami: „Спавај, спавај!”<sup>76</sup>, które zostały przetłumaczone jako: „Śpij, miły, śpij!” (*Wesele za murem*, 172).

Autor *Żony nieboszczyka* pisał swe dzieła „врањским дијалектом који је за остали свет био неприступачан”<sup>77</sup>. Istnieją w nim tylko trzy przypadki „први, четврти и пети [...], мушка имена носе акценат на другом, а женска на првом слогу, [...] сви предлози [...] иду са четвртим падежом”<sup>78</sup>. Język postaci, stanowiący w oryginalnej wersji utworu znak ich przynależności do określonej przestrzeni geograficznej i kulturowej, tłumacze próbowali wystylizować na gwara wiejską. Cveta pyta Stojana: „Czegoś przyszedł [...]. Przeciem ja wydana”<sup>79</sup>, i martwi się ewentualną reakcją męża: „Niech on co posłysz, to co mnie wtedy, co?”<sup>80</sup> W innej wersji przekładowej tego utworu wypowiedzi Cvety brzmią następująco: „Czego chcesz ode mnie, ja przecie mam męża!; „A jakby się mój dowiedział, co by się ze mną stało? Gdzie wtedy pójdę?” (*W nocy*, 57). Cveta wie, że Stojan nie dotrzyma obietnicy i nadal będzie się z nią kontaktował. W tłumaczeniu Bazieliicha czytamy: „Cygani on, cygani”<sup>81</sup>. W tłumaczeniu Dukanovicia Cveta stwierdza, że „kłamie on, kłamie!” (*W nocy*, 57). Jedna z sąsiadek opowiada o chorobie Złaty: „Jak ci ją pewnego dnia spotkałam [...] — jak ci jej w oczy zajrzałam, to [...] pomyślałam: [...] nie pociągniesz ty dłуго!” (*Na tamten świat*, 94), inna zaś powołuje się na własne doświadczenie choroby: „Łońskiego roku zachorzałam, układałam się, leżeć [...] i patrzę w powałę. [...] A jak [...] wietrzy-

<sup>71</sup> Б. Станковић: *Ђурђевдан*. W: Б. Станковић: *Стари дани...*, s. 41.

<sup>72</sup> Б. Станковић: *Задущнице*. W: Б. Станковић: *Одабране...*, s. 198.

<sup>73</sup> Б. Станковић: *Покојникова жена*. W: Б. Станковић: *Одабране...*, s. 163.

<sup>74</sup> В. Станковић: *Жона неboszczyka*. Тлум. Н. Калита. W: *Nowele...*, s. 213.

<sup>75</sup> Б. Станковић: *Наш Божјић*. W: Станковић: *Одабране...*, s. 108.

<sup>76</sup> Б. Станковић: *Нушка*. W: Станковић: *Одабране...*, s. 105.

<sup>77</sup> Р. Симоновић: *Живот...*, s. 60.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>79</sup> В. Станковић: *Носа*. Тлум. В. Базелих. „Świat” 1932, nr 36, s. 15.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 16.

sko mocniej zadęło [...] aż strach brał, powiadam wam [...]. Com ja się wtedy strachu najadła [...]! Póki życia nie zapomnę, com wtedy przeżyła” (*Na tamten świat*, 97—99).

Tłumaczenie jako sposób komunikacji między kulturami udziela głosu Innemu, odrzucając umownie i powszechnie przyjęte schematy pojęciowe oraz kano-ny własnego języka na rzecz pozostawienia obcego czytelnika z rzeczywistością oryginału<sup>82</sup>.

Specyfika dzieł autora *Żony nieboszczyka* polega na obecności w przestrzeni oryginału elementów orientalnej kultury, która wraz z rządami Turków na tych ziemiach wkroczyła do świadomości i życia mieszkańców, znajdując w nich swe miejsce. Obecność pierwiastka orientalnego prowadzi do dialogu między kulturami, który w środowisku oryginału odbywa się na poziomie swoje (serbskie) — obce (tureckie). W obrębie przekładu obie tradycje zyskują wymiar obcości. Obcość tę egzemplifikują w tłumaczeniach przetransponowane z oryginału elementy serbskiego kolorytu narodowego, który tworzą oryginalne imiona bohaterów, szczegóły topograficzne, opisy świąt religijnych i ludowych obrzędów, obyczajów weselnych i pogrzebowych oraz atrybuty codzienności, jak używane przez bohaterów przedmioty, stroje, spożywane napoje i potrawy itp.

Trud przybliżania czytelnikom rzeczywistości stron rodzinnych Stankovicia, „serbskich kresów”<sup>83</sup>, podjęło na gruncie polskim troje tłumaczy — Wiktor Bazielić, Alija Dukanović oraz Halina Kalita. Rezultatem tej pracy jest przekład powieści *Nieczysta krew* oraz trzynaście przetłumaczonych opowiadań tego autora. Czternastu przełożonym w Polsce utworom Stankovicia odpowiada w sumie szesnaście translacji, gdyż opowiadania *Hoňy* oraz *Покojникова жена* otrzymały po dwie polskie wersje językowe.

O udanej, mimo uchybień w warstwie językowej, próbie przeniesienia do przekładów zjawisk egzotycznego świata Stankovicia można mówić jedynie w stosunku do kultury materialnej, której elementy tłumacze włączają do translacji (*sofra, baszczaluk, rakija, zurla, dahiry, madżun* itp.), wzbogacając je o komentarz w formie przypisu. Jednak dla obcego adresata dzieł Stankovicia całkowicie niedostępne pozostają odniesienia kulturowe związane z niematerialną sferą opisywanej rzeczywistości — jak duchowy sens świąt („крсна слава”, Święty Dziurdzic, uroczystości ku czci Św. Panteleja) czy znaczenie miejsc, takich jak Kosowo czy Święta Góra.

Zaprezentowany wybór tłumaczeń prozy Stankovicia przynosi polskiego czytelnika do egzotycznego świata, znajdującego się przez wieki pod wpływem obcej, narzuconej kultury, która zostawiła trwale ślady w codziennym życiu<sup>84</sup> mieszkańców. Lektura dzieł Stankovicia ukazała czytelnikom polskim ojczyznę autora,

<sup>82</sup> J. Kozak: *Przekład literacki...*, s. 170.

<sup>83</sup> A. Dukanović: *Od tłumacza...*, s. 7.

<sup>84</sup> K. Bąk: *Borisav Stanković...*, s. 433.



w której „słowiańska wrażliwość w charakterze ludzi i subtelność uczuć łączy się z bujnym temperamentem i nieokiełznanymi namiętnościami Wschodu”<sup>85</sup>. Przekłady pozwoliły wykreować w świadomości obcego odbiorcy literatury obraz przygranicznego Vranja, jego „upadłego społeczeństwa [...], gnuśności Wschodu, jego gorączki, opilstwa i seksu”<sup>86</sup>, gdzie tragedie, radości i perypetie miłosne bohaterów splatają się „z pełnymi poezji opisami świąt i obrzędów”<sup>87</sup>. Lektura powieści i opowiadań Stankovicia, w których „urzeka zapach ziemi serbskiej, magia [...] księżycowych nocy, barwa jesiennej mgły, smak pyłu [...] na dojrzałych winnych gronach”<sup>88</sup>, umożliwia czytelnikom polskim uczestnictwo w serbskiej mentalności, udostępnia tworzące ją realia, pozwala nawiązać częściowy kontakt „z rozległym obszarem odniesień kulturowych i ekstralingwistycznych informacji, uogólnionych przeświadczeń i wyobrażeń zbiorowych”<sup>89</sup>.

Czas, który upłynął między ukazaniem się utworów Stankovicia (koniec XIX i początek XX w.) a opublikowaniem ich w Polsce (lata trzydzieste, pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX w.), zdezaktualizował nieco problematykę, odzwierciedlającą konkretną sytuację społeczno-ekonomiczną w „kraju lat dzieciennych” pisarza, jednak ukazane przez niego skomplikowane i nie zawsze zrozumiałe relacje międzyludzkie mogą być nośnikiem uniwersalnych treści. Na tle historycznych przeobrażeń istotnych dla swej ojczyzny pisarz wyeksponował bowiem samotność i tragizm jednostki ludzkiej, która w dążeniu do innego, lepszego życia próbuje przeciwstawić swe emocjonalne i fizyczne potrzeby ograniczeniom i zakazom, jakie nakłada społeczeństwo.

<sup>85</sup> A. Dukanović: *Od tłumacza...*, s. 8.

<sup>86</sup> J. Benešić: *Osiem lat...*, s. 44.

<sup>87</sup> B. Stanković: *Żona nieboszczyka. Opowiadania...*, okładka.

<sup>88</sup> A. Dukanović: *Od tłumacza...*, s. 8.

<sup>89</sup> A. Kępiński: *O przekładzie znaków i znaczeń nacechowanych kulturowo. W: Między oryginałem a przekładem. 8: Stereotyp a przekład.* Red. U. Kropiwiec, M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa. Kraków 2003, s. 15.

**Малгожата Филипек**

Локална обојеност српско-турске средине  
у пољским преводима Станковићеве прозе

Резиме

Дело Борисава Станковића (1874—1927) који је у српску књижевност увео амбијент оријенталног родног Врања било је познато у пољском културном миљеу већ пре Другог светског рата. Станковићева дела одликују се локалном обојеношћу која се ослања на мешавину српске и турске културне традиције као резултат скоро петовековне турске владавине ауторовим завичајем. Захваљујући пољским преводима приповедака и романа *Нечиста крв* читаоци су стекли представу како о свакодневном животу, обичајима, обредима људи чији се менталитет формирао под утицајем ове две културе, тако и о универзалним људским тежњама.

**Malgorzata Filipek**

The atmosphere of a Serbian-Turkish borderland  
in the Polish translations of Borisav Stanković's prose

Summary

Works of Borisav Stanković, who introduced the atmosphere of his home town Vranje, are the space of the two cultures dialogue: — his own (Serbian) and the strange (Turkish). The last one formed the mentality and the life style of the inhabitants of this region during more that five centuries of Turkish bondage. Thanks to the translations the picture of the Serbian-Turkish borderland has been recorded in Polish readers consciousness. The descriptions of family celebrations, ceremonies and rites interweave there with the scenes of everyday life. However, despite the strong Stanković's bonds with the concrete geographical region, the reader can find in translations the universal message about human condition and about the man who — in the situation of confrontation with restrictions and prohibitions imposed by the society — loses his battles and cannot fulfil his emotional and physical needs.